



Rada Miasta Rybnika

44-200 Rybnik, ul. Bolesława Chrobrego 2
t +48 32 43 92 110, f +48 32 42 24 124
rada.miasta@um.rybnik.pl

URZĄD MIASTA RYBNIKA (6) KANCELARIA WPLYNEŁO
2026 -04- 15
nr koresp. 2026.80244
ilość załączników 02

OU-BR.0012.16.2026

Protokół nr 12/2024
z posiedzenia Komisji Ochrony Powietrza, Ekologii i Przemysłu
w dniu 23 marca 2026 r.

Porządek posiedzenia:

- 1. Określenie zasad udzielania dotacji celowych, na dofinansowanie zadań służących ochronie zasobów wodnych, polegających na gromadzeniu wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstawania poprzez budowę zbiorników retencyjnych naziemnych, zbiorników retencyjnych podziemnych lub ogrodów deszczowych.**
- 2. Wykaz kąpielisk na terenie Miasta Rybnika w 2026 roku oraz określenie sezonu kąpielowego.**
- 3. Przeprowadzenie zabiegów pielęgnacyjnych osiemnastu pomników przyrody rosnących na terenie Miasta Rybnika.**
- 4. Wymiana źródeł ciepła na terenie Miasta Rybnika i aktualizacja CEEB.**
- 5. Sprawy bieżące.**

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Przebieg posiedzenia:

Przewodniczący Komisji Tadeusz Białous serdecznie przywitał obecnych, przedstawił program posiedzenia i zapytał o ewentualne uwagi. Głos zabrał radny Andrzej Sączek, który złożył wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt dotyczący

wniosku mieszkańców w sprawie przepustu (tamy) na rozlewisku wodnym. Proponowany tytuł punktu: „Likwidacja cennego siedliska płazów w okresie rozrodczym 2026 na przedłużeniu ulicy Stawowej”. Radny poprosił o wyjaśnienia ze strony Pani Dyrektor.

Przewodniczący poinformował, że materiały w tej sprawie otrzymał w poniedziałek, a Przewodniczący Rady przekazał je Prezydentowi. Zapowiedział, że temat ten będzie przedmiotem osobnego posiedzenia komisji. Przewodniczący Rady Krzysztof Szafraniec potwierdził otrzymanie pisma i skierowanie go do Prezydenta, który przekaże sprawę do odpowiedniego działu. Z uwagi na brak wystarczającej wiedzy merytorycznej na ten moment, zaproponował procedowanie tematu na kolejnym posiedzeniu (prawdopodobnie w ciągu dwóch tygodni) i poprosił o wycofanie wniosku.

Radny Andrzej Sączek podtrzymał wniosek, argumentując, że tama została już rozebrana, a wiedza Pani Dyrektor powinna być w tym zakresie wystarczająca. Pani Dyrektor potwierdziła słowa Przewodniczącego – dokumentacja od Prezydenta wpłynęła, a wydział przygotowuje kompleksową informację na kolejne posiedzenie. Przewodniczący dodał, że Biuro Rady poinformowało autora wniosku, iż temat nie będzie procedowany dzisiaj, co autor potwierdził telefonicznie. Radny Mirosław Małek również poprosił o rozszerzenie obrad, wskazując na obecność obu stron sporu. Ostatecznie Przewodniczący Krzysztof Szafraniec zaproponował dyskusję w punkcie „Sprawy bieżące”. W głosowaniu nad wnioskiem radnego Sączka „za” opowiedziało się dwóch radnych, pozostali byli przeciw. Przewodniczący zdecydował o omówieniu tematu w sprawach bieżących.

Następnie Przewodniczący poprosił kierownik Gabrielę Abrahamczyk o zreferowanie uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowych na zadania służące ochronie zasobów wodnych (zbiorniki retencyjne, ogrody deszczowe). Po zreferowaniu projektu i braku dalszych pytań, radni jednogłośnie przyjęli uchwałę.

W trzecim punkcie obrad, dotyczącym wykazu kąpielisk w Rybniku w 2026 roku oraz określenia sezonu kąpielowego, głos zabrała dyrektor Sylwia Brzezińska. Radny Andrzej Sączek zapytał o plany wykupu gruntów w sąsiedztwie Pniowca w celu rozwiązania problemów z parkowaniem. Dyrektor Brzezińska poinformowała, że administratorem obiektu jest MOSiR i tam należy kierować zapytania. Następnie radny Jerzy Lazar, doświadczony ratownik, zaapelował o poprawę warunków pracy

ratowników, sugerując wprowadzenie drewnianych budek ochronnych na wzór rozwiązań zagranicznych. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

W trzecim punkcie obrad omówiono pielęgnację osiemnastu pomników przyrody. Dyrektor Sylwia Brzezińska przedstawiła projekt uchwały i poprosiła dyrektora firmy Taxus Arbor, o przedstawienie kompetencji wykonawcy. Przedstawiciel firmy odniósł się do pisma mieszkańców zarzucającego jego firmie nierzetelność. Odparł zarzuty, informując, że pełna odpowiedź jest dostępna w Biurze Radnych.

Radny Andrzej Sączek poprosił o prostsze wyjaśnienie celu prac, kwestionując zasadność dużych wydatków na pielęgnację drzew, które jego zdaniem powinny pozostawać w stanie naturalnym. Pan dyrektor wyjaśnił różnicę między pomnikami w lesie a tymi w mieście, gdzie kluczowe jest bezpieczeństwo publiczne. Koszt pielęgnacji jednego drzewa oszacował na ok. 2500 zł. Na koniec głos zabrał mieszkaniec, współautor pisma mieszkańców. Uznał kompetencje dendrologa, jednak wyraził opinię, że w obecnej sytuacji „przegrały drzewa”, które wymagają w Rybniku silniejszej ochrony. Również ten punkt Przewodniczący Tadeusz Białous poddał także ten punkt poddał pod głosowanie i został przegłosowany przy czterech głosach wstrzymujących się sześciu Radnych było za.

Po głosowaniu Przewodniczący Tadeusz Białous poprosił naczelnika wydziału o streszczenie punktu Wymiana źródeł ciepła na terenie Miasta Rybnika i aktualizacja CEEB.

Przedstawiono prezentację dotyczącą wymiany źródeł ciepła oraz działań modernizacyjnych. Następnie omówiono dane dotyczące budynków, w tym informacje pochodzące z roku 2021.

W Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków gromadzone są informacje dotyczące źródeł ciepła oraz sposobów ogrzewania, zarówno budynków, jak i instalacji służących do podgrzewania ciepłej wody użytkowej.

Podkreślono, że przed wymianą źródła ciepła należy poinformować urząd lub dokonać zgłoszenia samodzielnie za pośrednictwem aplikacji ZONE.

Wskazano, że poziom wypełnienia bazy danych dla miasta Rybnik wynosi obecnie około 80%, co stanowi wysoki wynik na tle kraju. Pozostałe 20% obejmuje m.in. osoby niezamieszkałe, przebywające za granicą, obiekty trudno dostępne oraz budynki nieoddane do użytkowania, ujawnione w trakcie aktualizacji danych.

Zaznaczono, że dane w ewidencji są na bieżąco aktualizowane. W 2026 roku po raz pierwszy wykorzystano system powiadomień SMS – wysłano komunikaty przypominające o obowiązku wymiany liczników ciepła oraz o konieczności dokonania wpisu w ewidencji elektronicznej.

Działania te przyniosły wymierne efekty – odnotowano zwiększoną liczbę kontaktów ze strony mieszkańców oraz zaktualizowano ponad 500 wpisów w Centralnej Ewidencji. W wielu przypadkach potwierdzono wcześniejszą wymianę źródeł ciepła. Wskazano również, że część budynków zgłoszonych w 2021 roku jako posiadające stare źródła ciepła została już zmodernizowana, co przyczynia się do zmniejszenia liczby tzw. „kopciuchów”. Jednocześnie zwrócono uwagę na konieczność dalszych prac, w tym modernizacji instalacji kominowych.

Podkreślono, że miasto od początku aktywnie uczestniczy w działaniach związanych z wdrażaniem i rozwojem centralnej ewidencji. Wspomniano o udziale w pracach analitycznych, które przy współpracy z Europejskim Centrum Czystego Powietrza umożliwiły opracowanie ogólnopolskiej bazy danych i dokładniejsze określenie stanu faktycznego budynków.

Poinformowano, że kontrole prowadzone przez ekopatrol realizowane są na podstawie zgłoszeń mieszkańców (telefonicznych, mailowych oraz poprzez aplikację mObywatel) oraz danych z centralnej ewidencji. Kontrole obejmują w szczególności adresy, w których wykazano występowanie nieekologicznych źródeł ciepła wymagających wymiany. Na podstawie przeprowadzonych kontroli identyfikowane są również osoby wymagające wsparcia. W takich przypadkach miasto udziela pomocy informacyjnej, w szczególności w zakresie dostępnych form dofinansowania do wymiany źródeł ciepła.

Jako pierwszy pytanie zadał Radny Mariusz Węglorz pytanie dotyczące definicji oraz charakterystyki kotła zasypowego piątej klasy. Poproszono o wyjaśnienie, czym jest tego typu urządzenie, na jakiej technologii się opiera oraz czym różni się od kotłów zasypowych niższych klas, określanymi jako najbardziej emisyjne.

Następnie poruszono kwestię obserwowanego zjawiska polegającego na tym, że pomimo posiadania przez mieszkańców bardziej ekologicznych źródeł ciepła (np. instalacji gazowych), w godzinach wieczornych dochodzi do intensywnego spalania paliw stałych, w tym prawdopodobnie drewna o niewłaściwych parametrach (np. mokrego), w kominkach lub innych urządzeniach grzewczych. Wskazano, że

zjawisko to powoduje znaczące pogorszenie jakości powietrza, odczuwalne jako uciążliwy zapach i zadymienie.

Zwrócono uwagę, że pomimo poprawy wskaźników jakości powietrza w danych statystycznych, w praktyce nadal występują okresy znacznego pogorszenia warunków, szczególnie w godzinach wieczornych oraz w okresach przejściowych. Postawiono pytanie, czy prowadzone są obserwacje tego zjawiska oraz czy planowane są działania mające na celu jego ograniczenie, w szczególności w kontekście spalania paliw niskiej jakości w kominkach oraz potencjalnego obchodzenia przepisów przez mieszkańców.

Wskazano również na problem lokalnych emisji, które mogą powodować uciążliwości zapachowe i pogorszenie jakości powietrza w wybranych obszarach miasta, pomimo ogólnej poprawy sytuacji w skali całego miasta.

Naczelnik wyjaśnia, że kotły zasypowe piątej klasy to urządzenia, do których paliwo jest ładowane ręcznie, jednak ich eksploatacja podlega określonym warunkom technicznym. Aby kocioł spełniał wymagania klasy piątej, musi być użytkowany zgodnie z dokumentacją techniczno-ruchową oraz posiadany certyfikatem.

Podkreślono, że w wielu przypadkach warunkiem spełnienia norm emisyjnych jest zastosowanie bufora ciepła o określonej pojemności. W trakcie kontroli weryfikowane jest, czy instalacja spełnia te wymagania. Wskazano, że brak odpowiedniego bufora lub zastosowanie bufora o zbyt małej pojemności (niezgodnej z dokumentacją) skutkuje uznaniem źródła ciepła za niespełniające wymogów.

Zaznaczono, że kontrole prowadzone są przez odpowiednio przeszkolonych pracowników, którzy weryfikują zarówno dokumentację techniczną, jak i stan faktyczny instalacji. Kontrolerzy korzystają również z systemów informatycznych – posiadają dostęp do ogólnopolskiej ewidencji, co umożliwia sprawdzenie zadeklarowanego źródła ciepła dla danego budynku.

Odnosząc się do drugiego pytania, wskazano, że problem spalania paliw w miejscowych ogrzewaczach powietrza (takich jak kominki czy piece typu „koza”) jest dostrzegany i ma charakter ogólnokrajowy.

Poinformowano, że planowane są kontrole tego typu urządzeń. Zwrócono jednak uwagę na trudności interpretacyjne wynikające z braku jednoznacznych przepisów. Zgodnie z obowiązującą uchwałą antysmogową wymagane jest, aby urządzenia

spełniały określone normy, m.in. w zakresie efektywności energetycznej (na poziomie co najmniej 80%) lub posiadały odpowiednie certyfikaty.

Wskazano jednocześnie, że w praktyce weryfikacja tych wymagań jest utrudniona.

Na rynku dostępne są zarówno urządzenia spełniające normy i posiadające stosowne certyfikaty, jak i takie, które są sprzedawane bez wymaganej dokumentacji.

Problem ten wynika m.in. z działalności dużych sieci handlowych oferujących urządzenia niespełniające wymogów.

Podkreślono, że mieszkańcy są informowani o obowiązujących przepisach i konieczności weryfikacji parametrów urządzeń przed ich zakupem i użytkowaniem.

Przewodniczący komisji podziękował i zapytał, czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji nie było i płynnie przeszliśmy do ostatniego punktu tej komisji

Wolne głosy i jako pierwszy głos zabrał Mieszkaniec Rybnika.

Chciałbym na początku podziękować za zaproszenie — Mirkowi i Andrzejowi za możliwość zabrania głosu, a także Państwu za obecność, mimo że wielu z Państwa ma dziś zapewne inne obowiązki.

Jak już tu wielokrotnie padło, często mówi się, że Urząd Miasta w Rybniku podejmuje same dobre decyzje. Niestety, rzeczywistość wygląda inaczej. W ostatnich latach urzędnicy miasta niemal co roku dopuszczali się poważnych błędów — błędów, które skutkowały degradacją środowiska przyrodniczego.

Taka sytuacja miała miejsce również w tym roku — w połowie marca. Nie znam dokładnej daty, ponieważ nie otrzymałem tej informacji, mimo próśb. Zamiast tego usłyszałem pytanie, czy umiem czytać. Odpowiadam: tak, umiem. Natomiast w dostępnych mi dokumentach tej informacji po prostu nie ma.

O co chodzi?

W zeszłym roku bobry zbudowały na potoku — na przedłużeniu ulicy Stawowej — przepiękną tamę. W bardzo krótkim czasie powstał tam niezwykle cenny przyrodniczo obszar. Zaryzykuję stwierdzenie, że było to jedno z najcenniejszych miejsc przyrodniczych w Rybniku.

Prowadziliśmy tam badania i udało się stwierdzić obecność aż 10 gatunków płazów — czyli niemal wszystkich gatunków występujących w Polsce. W ogromnych ilościach — setki osobników. Każdy, kto interesuje się przyrodą, mógł to zobaczyć i usłyszeć — wystarczy telefon i nagrania z kwietnia czy maja, kiedy to miejsce tętniło życiem.

Takiego miejsca dziś już nie ma. I nie ma go nie tylko w Rybniku, ale w całym regionie.

Co więcej, to nie jest sytuacja odosobniona. W latach 2012–2014 na tym samym potoku powstawały podobne, naturalne zbiorniki — również cenne przyrodniczo. Zostały one jednak zlikwidowane. Do dziś większość z nich nie istnieje.

Dlatego tym razem postanowiłem zrobić wszystko, żeby to miejsce ocalić.

Napisałem wiele pism — do Urzędu Miasta, do Parków Krajobrazowych, do Nadleśnictwa, do różnych instytucji — z prośbą o ochronę tego obszaru. Chciałem uniknąć sytuacji, w której ktoś zniszczy to miejsce z niewiedzy, a potem powie: „nie wiedzieliśmy”.

Tym razem urzędnicy wiedzieli. Była prowadzona korespondencja, dokumentacja. Obecna tutaj Pani Naczelnik również do mnie pisała.

9 kwietnia 2025 roku otrzymałem informację z Urzędu Miasta, w której wyjaśniano pewne kwestie i zapewniano mnie, że — cytuję — „o wszelkich podjętych działaniach będziemy Pana informować w późniejszym czasie”.

Rzeczywiście, przez pewien czas tak było. W kolejnych miesiącach — aż do czerwca — otrzymywałem odpowiedzi, korespondencja była prowadzona.

Pod koniec lipca dostałem także bardzo optymistyczne pismo z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Wynikało z niego jasno, że to miejsce jest niezwykle wartościowe i warte zachowania — posiada wysoką wartość przyrodniczą.

Podzieliłem się tą informacją z lokalnymi przyrodnikami. Wszyscy poczuliśmy się wtedy uspokojeni — wydawało się, że sprawa idzie w dobrym kierunku.

I co się dzieje dalej?

W ubiegły czwartek mój kolega, przyjechał na miejsce, żeby rozpocząć badania płazów — bo właśnie trwa ich okres rozrodczy. Podkreślam jeszcze raz: mówimy o jednym z najcenniejszych miejsc przyrodniczych w Rybniku.

Po chwili zadzwonił do mnie i powiedział jedno zdanie: „staw został zlikwidowany”. Mam tutaj zdjęcia — jedno z maja zeszłego roku, kiedy to miejsce tętniło życiem i drugie z teraz — pokazujące jego całkowitą dewastację.

I niestety, to nie jest pierwszy taki przypadek.

Mamy przykład wycinki przy ulicy Mikołowskiej — o której wspominał. Po lewej stronie był teren z konwalia i kokoryczką, opisany już w 1999 roku jako jedno z najcenniejszych miejsc przyrodniczych w Rybniku. Został zniszczony.

W tym roku mamy kolejne przypadki:

- wycinkę przy rzece Nacynie,
- zasypanie naturalnego polderu przeciwpowodziowego,
- i likwidację tego stawu.

To są trzy poważne błędy — trzy decyzje, które skutkują degradacją przyrody.

I teraz pojawia się kluczowe pytanie:

Jak mam traktować zapewnienia urzędu?

Bo z jednej strony czytam w piśmie: „będziemy Pana informować o podjętych działaniach”, a z drugiej strony dowiaduję się o likwidacji jednego z najcenniejszych miejsc przyrodniczych... przez telefon od kolegi z terenu.

Kolejna sprawa — decyzja z 5 listopada dotycząca likwidacji zalewiska.

O tej decyzji nikt nie wiedział. Nawet Zespół Parków Krajobrazowych nie został o niej poinformowany — mimo że wcześniej Pani Naczelnik wskazywała, że ten teren jest przez nich monitorowany.

Nie poinformowano także — przynajmniej z mojej wiedzy — innych jednostek, ani nawet mieszkańców. Trudno powiedzieć, czy zawiódł jeden wydział, czy komunikacja między wydziałami, ale efekt jest jeden: decyzja zapadła bez realnej wiedzy i konsultacji.

Co więcej — sama decyzja zawierała bardzo konkretne zapisy:

Po pierwsze — wskazano, że nie należy likwidować całego zalewiska, że istnieje możliwość jego zachowania.

Po drugie — określono, że działania powinny być prowadzone poza okresem rozrodu płazów.

Po trzecie — wyraźnie zapisano, że rozbiórka nie może być prowadzona przy niskim stanie wody.

I teraz zadajmy sobie pytanie:

Kiedy ostatnio padało?

Mieliśmy bezśnieżną zimę. Marzec był praktycznie suchy — może pojedyncze opady. Stan wody był bardzo niski, wręcz krytyczny z punktu widzenia suszy.

A mimo to — przeprowadzono likwidację.

W efekcie:

- zniszczono cenne siedlisko płazów,
- zniszczono naturalny system retencji wody,
- zniszczono korytarz ekologiczny, który się tam wytworzył.

I to wszystko w momencie, kiedy wcześniej przyjmowaliśmy uchwały o wspieraniu retencji — słuszne i potrzebne.

Proszę sobie teraz wyobrazić skalę tego działania.

Ten zbiornik miał około 3 hektarów powierzchni i średnio około 1 metra głębokości.

To daje około 30 tysięcy metrów sześciennych wody.

30 tysięcy metrów sześciennych — czyli 30 milionów litrów.

I ta woda została spuszczone w ciągu jednego lub dwóch dni.

Jednocześnie:

- zniszczono jedno z najcenniejszych miejsc przyrodniczych w Rybniku,
- i zlikwidowano naturalny magazyn wody — dokładnie w czasie, kiedy tej wody najbardziej brakuje.

Dla mnie to jest coś głęboko niezrozumiałego. I dlaczego o tym mówię? Nie żeby kogoś oskarżać o niekompetencję, o ignorancję, bo tak naprawdę to jest głęboko niezrozumiałe, jak można... Po to, żeby ten ciąg tej dewastacji przyrody, drzewników w końcu zakończyć. Zacząć dyskutować, zobaczyć, co mamy tutaj cennego. i żeby więcej takie sytuacje nie miały miejsca. Straciliśmy bardzo dużo przyrody już. Gdyby to porównać, ja zrobię taką publikację i książkę taka czarna księga dewastacji przyrody w Rybniku. Każdego roku jedna rzecz, każdego roku jedna rzecz. I teraz mamy całą korespondencję tych pism wszystkich, tak, sprawa jest znowu bulwersująca. Mam prośbę, jeżeli jest taka możliwość na spotkanie tutaj komisji rady, chętnie podzielę się całą korespondencją w tej sprawie. Nie wiem, co można więcej zrobić. Ale to, co mówiliśmy wcześniej, drzewa też są wycinane. Ceny drzewostanu przy liceum gimnazjalnym, do którego chodzimy, zostały wycięte kilka dni przed uchwałą o parku kulturowym. Absolutnie takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. I jeżeli państwo się dziwią dewastacją przyrody ekologicznego w Zamysłowie, który został w całości zabudowany dookoła, dzięki działalności Urzędu Miasta, który pozwoliło na jego zabudowę i teraz wszyscy się dziwią, że nie ma wody. No oczywiście, że nie ma wody, jeżeli budujemy się na naturalnych ciekach, które tam były. Więc tyle z mojej strony. Mam ogromną prośbę o dyskusję w tej sprawie. Nie niszczy tego, co mamy piękne. Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania nie było i na tym zakończył dzisiejsze posiedzenie komisji

Protokołował:

Mirosław Małek

Przewodniczący Komisji

Białous

Tadeusz Białous

Informacja na temat Administratora danych osobowych znajduje się w Kancelarii Urzędu oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Rybnika <https://bip.um.rybnik.eu/rodo>.
Kontakt do Inspektora ochrony danych Urzędu Miasta Rybnika: iod@um.rybnik.pl.